

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. —
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-
tytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcyja, administracyja i ekspedyca: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Przedpłata wynosi: na pocztę kwartalnie 2,30 mk.,
z odnośnikiem do domu 2,72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do
domu 91 fen. — W ekspedycyi i w agencjach 65 fen. miesięcznie,
z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, środa, 15 sierpnia 1917.

Rozprawy w parlamencie angielskim

z powodu ustąpienia ministra Hendersona.

Wakutek uchwały, jaka zapadła w zeszłym tygo-
dniu na kongresie angielskich organizacji robotniczych
i partji robotniczej, na którym większość delegatów
opowiedziała się za wzięciem udziału w socjalistycz-
nej konferencji pokojowej w Sztokholmie, nastąpił ze
składu rządu angielskiego minister robotniczy Hen-
derson, ponieważ zarzucili mu jego koleżdy w ga-
binecie ministra, że on sam wpływem swo-
dował te uchwały. Tymczasem rządy państw koali-
cyjnych Francji, Włoch, Rosji i Anglii nie godzą się
na to, aby przedstawiciele partji socjalistycznych ich
krajów zjeżdżali się z socjalistycznymi Niemcami i Au-
strijczykami w Sztokholmie, by tutaj naradzać się nad me-
chanizmą zawarcia pokoju.

Ten rozdźwięk pomiędzy Hendersonem a resztą
ministrów angielskich znalazł jeszcze swe echo w par-
lamencie angielskim, w którym Henderson bronił
się przed zarzutem, jakoby miał oszukiwać swych kole-
gów w gabinecie. Donosi o tem biuro Reutersa co
następuje:

Henderson zdał w izbie niższej oświadczenie,
w którym zaprzeczal pojęciu, jakoby był dał kied-
kolwiek do zrozumienia, że zmienił swoje stanowisko
w sprawie konferencji sztokholmskiej, albo jakoby
oszukiwał swych kolegów w urzędzie. Henderson
akcentował to, że objaśniając powody przemawiające
za konferencją i przeciw niej użył na kongresie partji
robotniczej silniejszych wyrazów o poglądzie rosyjskim
na konferencję niż zawierały rzeczywiście doniesienie
rządu rosyjskiego. Nie zamierzał też zamilać wobec
kongresu czegokolwiek i powiadomił kongres wyraz-
nie o tem, że rząd rosyjski zmienił swe stanowisko
wobec kongresu pokojowego.

Wreszcie oświadczył Henderson, że nie chce
szeregowo sprawy tej omawiać. Pragnie pro-
wadzenia wojny aż do zwycięskiego
końca.

Hendersonowi odpowiadał przez ministrów an-
gielskich, Lloyd George.

Mówca zaznaczył, że cała izba godzi się na apel
Hendersona wzywający do jednności i zwycięstwa.
Dalej oświadczył Lloyd George, że Henderson pozo-
stał wszystkich członków gabinetu angielskiego pod
wrażeniem, że na kongresie robotniczym użyje całego
swego wpływu, aby spowodować uchwałą opowisda-
jącą się przeciw konferencji sztokholmskiej. Po-
tępił też to, że Henderson nie odczytał na kongresie li-
stu rządu rosyjskiego i zapytał, czy jest ktokolwiek,
który byłby zdania, że nie stanowi to żadnej poważ-
nej różnicy, gdyby ta depesza nie była została odczy-
tana na kongresie.

Przedyskusał w sprawie ustąpienia Hender-
sona powiedział Lloyd George, że w ostatnich dniach
nastąpiła zmiana. Poczynione zostały kroki, by przy-
wrócić dyscyplinę w armji rosyjskiej. Nic w tych
warunkach nie może być fatalniejszym, niż konfe-
rencja z wrogiem. Cztery sprzymierzone kraje: Ame-
ryka, Anglja, Francja i Włochy są obecnie zdania, że,
o ile mają się odbyć narady w sprawie warunków
pokojowych, winni w tych naradach brać udział przed-
stawiciele całych narodów

Lloyd George zakończył:

Jestem osłabiony, któryby chciał osłabić siłę robot-
ników, i jestem osłabiony, któryby chciał ograniczać
ich wpływy i ich władzę. Ale robotnicy nie repre-
zentują całego narodu. Gdy nastanie pokój,
musi zostać zawarty przez naród jako całość. W
Rosji jest rząd socjalistyczny; gdy przyjdzie do omaw-
iania warunków pokoju, musi mieć poza sobą miarod-
ajną opinię narodu. Rząd rosyjski nie ponosi żad-
nej odpowiedzialności za konferencję sztokholmską.
Twierdzę, że nie wywiadczyliśmy Rosji żadnej
przekładki, gdybyśmy popierali plan konferencji.

Potem przemawiał Asquith, który powiedział, że
pokój, którego wszyscy pragną, któryby od oświad-
conymi olśnionymi albo który mógłby je wynagro-
dzić, pochwała ludność wszystkich interesowanych
krajów

Byłoby to bolesne, gdyby z tych rozpraw świat
miał wyciągnąć wrażenie, że ci ludzie, biorący udział w
rachu robotniczym kraju, którzy zamierzają wyjechać
na konferencję do Sztokholmu, chcieli tam przystać
właściwie albo kłamać lub podawać pod wątpliwą po-
kój Czytelnemu oświadczeniu partji robotniczej, wyraża-
jącą postanowienie wytrwania w tej wojnie, aż nie zo-
staną osiągnięte cele, które sobie wytknęliśmy. Partja
robotnicza w Anglii z wyjątkiem nieznaucznej mnie-
szostki jest zdecydowana, podobnie jak w chwili wy-
powiedzenia wojny, nie dopuścić do tego, aby za nie
nie ważono ofiarować ofiar poniesionych przez nas
i przez naszych sprzymierzeńców, i siewać wtedy do
płora miesz do podwy, gdy zobaczymy drogę wiodą-
cą do trwałego i satysfakcjonującego pokoju.

Zmiany w gabinecie węgierskim.

Budapeszt, 14. 8. (BTW.)

Według doniesienia gazet mają po zatwierdzeniu
ustawy o utworzeniu nowych ministrów, w ciągu
najbliższych dni nastąpić pewne zmiany w składzie
gabinetu Esterházyego. Jako minister bez portfelu
wchodzić będzie w skład rządu Vassonay, który od-
daje tęka ministrowi odpowiedzialności swemu sekretarzo-
wi stanu Grecozagowi, i hr. Teodor Bathiany, który
obejmie kierownictwo dobroczynności publicznej

W jego miejsce jako minister na ławice wstąpi-
je hr. Aladar Zeky, którego urząd ministra chorwa-
ckiego obejmie dotychczasowy zastępca szefa krajowo-
go Biura i Herzogowiny, Karol Unkelhauser. Wkrótce
stąpi także minister finansów dr Gustaw Gratz i wró-
ci jako szef sekcji do ministeryum spraw zewnątrz-
nych, gdzie obejmie kierownictwo oddziału handlowo
politycznego. Jako minister finansów wstąpi do
gabinetu węgierskiego dotychczasowy zarządca Ban-
ku austro-węgierskiego, doktor Aleksander Popowicz.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urządowo. Wielka główna kwatera, d. 14. 8.

Zachódni plac boju.

Przygotowują się silne ataki sprzymierzonych prze-
ciwników.

Grupa armji następcy tronu Rappena.

Strzelanina na polu walki we Flandrii zmieniła
się; doszła wieczorem na wybrzeżu na północno-
wschód i na wschód od Ypera do znacznej gwałto-
wanośi.

Gwałtowna wywiady przeciwników zlamaly się
bezsukcesyjnie przed wielu odcinkami naszej atrefy
obronnej.

Na południowo zachód od Westhoek wyparłamy
Anglików z kilku kawalków lasu.

W Artois wznowiła się walka, szczeg-
ólnie po obu stronach Lens i nad Scarpa. Również
i na tym froncie zlamaly się liczne ataki angielskie.

W wyprawie zaskiętej i bawarskich oddziałów
szturmowych pod Neuve Chapelle wzleto do niemo-
wiznanej liczbę Portugalczyków.

Grupa wojak niemieckiego następcy tronu.

Na froncie Aisne i w Szampanji zachodniej dala
się odezwać znacznie wzmożenie się ognia działowego.

Pod Comillet, na południu od Nauray zaatako-
wali Francuzi dwukrotnie bezskutecznie pozycje zdo-
byte przez nas d. 10 b. m.

Na północnym froncie Verdun atakowały artylerje
w ciągu dnia z małymi tylko przerwami gwałtowną,
wciąż wzrastającą walkę. Francuzi sprawdzili znów
na tem odcinku walki silne wojska a szczególnie silną
artylerję.

Grupa armji księcia Albrechta.

Między Mozą a Mozela odparto pod Filrey ataki
nieprzyjacielskie. Na równinie lotaryńskiej i w Sand-
gau była również strzelanina bardziej ożywiona niż
zwykle.

W liczących walkach powietrznych atrycone 9
latawców nieprzyjacielskich i 2 balony na uwięzi.

Nadporucznik Daitier stracił dnia 12 sierpnia 23
i 24 przeciwnika.

Wschodni plac boju.

Front armji jenerala marszałka polnego księcia Leopolda
Bawarskiego.

Nie zasie nic nowego.

Grupa armji jenerala pułkownika areykaciela Józefa.

Na południe od odcinka Trotosala chiał przeci-
wnik nasz odebrać zyskany teren za pomocą silnych
kontraataków.

Również na południe od doliny Oltozu i Casinu
wykonali on gwałtowne ataki, któreśmy jednak odparli.

Grupa armji jenerala marszałka polnego Mackensona.

Pod Passau doszło do nowych walk, w których
wróg poniósł ciężkie straty w bezskutecznych atak-
kach.

Między dolinami Susity a Putny odparły nasze
wojska ku północnemu zachodowi w góry zażarcie
się broniącego przeciwnika.

Wzdłuż dolnego Seretu minely dla nas szczęśliwie
walki na przedpolu, przyprowadziliśmy jeńców i łup.
W okolicy ujścia Danaju ożywiła się znów strze-
lanina.

Front macedoński.

Nie zasie nic nowego.

Pierwszy jenerał kwatermistrz Ludendorff.

Wieczorny komunikat niemiecki.

Urządowo. Berlin, dnia 14. 8. wiecz.

We Flandrii i nad Mozą toczyła się zmiennej sil-
ny walka działowa.

W Rumunii poczyna się wróg cofać w kierunku
górkim między Trotosalem, Putna i Seretem, pod
naporem naszego ataku.

Komunikat austrijski.

Wiedeń, dnia 14 bm. Urządowo.

Wschodni plac boju

Na zachód od Passau w Rumunii zyskaly znów
nasze wojska w ataku terenu. Na południe od doliny
Oltozu i na zachód od Okny starł się wróg daram-
nie wywołać za pomocą silnych kontraataków zmianę w
położeniu.

Włoski plac boju.

Nasi lotalcy stracili od onegdaj 4 latawce nieprzy-
jacielskie. Eskadra włoska obrzuciła bombami Assling.
Zagrożone fortyfikacje nie zostały uszkodzone.

Balkański plac boju.

Nie bylo zmiany.

Szeł sztabu jenerala.

Komunikat rosyjski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 12. 8.

Front zachodni: W okolicy miasta Zbara-
ża w stronie Wołoczyska odbyła się ożywna czyn-
ność artylerji nieprzyjacielskiej. W okolicy Husiatyna
wtargnęli nasi wywiadowcy, którzy przekroczyli Zbrucz
do austrijskiej części Husiatyna, wzięli po walce na
granaty ręczne 21 Niemców o niemoi i zdobyli dwa
karabiny maszynowe. Na reszcie frontu panował og-
nieli karabinowy.

Front rumuński: W okolicy źródła rzeki
Dobry i na północ od rzeki Dobryen toczą się nadal
walki ze zmiennem szczęściem.

Na zachód od Okna—Grozenci toczyły się przez
cały dzień 11. 8 niezmiernie gwałtowne walki. Austri-

Jacy i Niemcy wykonywali raz po raz gwałtowne ataki, szczególnie w stronę Okny, a wieczorem zmuszali Romaków do cofnięcia się ku Okna - Fochville - Mezenelle i w kierunku na zachód od Groszei. W stronę Focani atakowali żołnierze Austriacy i Niemcy dnia 11. 8. wzdłuż kolei Focani - Marsześci. Nasze wojska i rumuńskie bronły zatarcie pozycje mimo liczebnej przewagi wroga i wykonały kontrataki, w których wzięli do niewoli 1200 Niemców.

Z nadejściem nocy cofnęły się jednak nasze wojska pod gwałtownym naporem Niemców ku Valoni - Meresceni - Flasci. W okolicy ujścia Barzu rozpoczęły nasze wojska ofensywę, zdobyły w wyprawie część pozycji nieprzyjacielskiej, wzięły jeńców i zdobyły 4 działka i 8 karabinów maszynowych.

Lotnictwo: Eskadry niemieckie rzuciły bomby w okolicy miejscowości Sjów, w stronę Barzo wiez i na dworzec kolejowy w Motodecznie.

Komunikat angielski z frontu pod Salonikami.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 12. 8.

W dalaniu Strumy odbywały się potyczki patroli. Na całym froncie, szczególnie w kierunku Czary toczyła się dość ożywiona walka działowa. Latawca angielski obrzucił bombami nieprzyjacielskie bagary lotnicze pod Kasni, a francuskie okolice między jeziorami Matik a Ochrykiem.

Komunikat francuski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 13. 8. po poł.

Między Cerny a Craonne była artylerja nieprzyjacielska bardzo czynna, szczególnie na odcinku na południe od Ailla. Niemcy zatakowali na tym punkcie daremnie rowy, któreśmy zdobyli 11 bm. Odparliśmy ich zadając im krwawe straty; nie zyskali żadnego sukcesu. Na wschód od Reims, w Szampanii w okolicy Mont Teien i Mont Casque i na lewym brzegu Mozy odbywała się dość ożywiona czynność działowa. Dwie wyprawy nieprzyjacielskiej laska Courières i pod Beauvais x zlamaly się w ogólnu. Na reszcie frontu miała noc spokojna.

Wczoraj stracili nasz lotniczy dwa latawce niemieckie i balon na wiązki. Trzy inne latawce nieprzyjacielskie zostały ciężko uszkodzone i musiały lądować.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 13. 8. wiecz.

Walka działowa między Cerny a Craonne była w ciągu całego dnia gwałtowna. Niemcy próbowali ponownie wyrzucić nas z rowów, któreśmy zdobyli na południe od Ailla. Odparliśmy wszystkie ataki i udało się naszym wojskom ponownie nieznacznie naprzód na wschód od tej pozycji. W ciągu dnia obrzucono Reims 850 granatami, z których znaczną liczbę stanowiły granaty zapalne. Zabito 4 osoby cywilne, 2 raniono. W Szampanii, pod Courillel, na obu brzegach Mozy i w lesie Percy odbywała się gwałtowna czynność działowa. Nie było wypraw piechoty.

Komunikat angielski.

Sprawozdanie urzędowe z dnia 13. 8. wiecz.

Artylerja nieprzyjacielska wykazywała rano na południe od traktu Arras - Cambrai i na odcinku Nienport wzmoczoną czynność. Nasze latawce i balony pracowały bardzo skutecznie wraz z naszą artylerją. Zrobiliśmy wiele zdjęć fotograficznych i obrzuciliśmy w ciągu dnia obficie bombami 4 nieprzyjacielskie pola wzdłuż. Mirjami atakowały latawce nieprzyjacielskie. W walkach powietrznych zmieszono do lądowania 9 latawce niemieckie, z nich 2 w naszych liniach, 8 innym latawcom zniszczono stery. Z naszych latawce nie powróciło 7.

Zdobycz wojenna.

Za pośrednictwem zastępczej komandy V. korpusu otrzymujemy następujące zestawienie zdobyczy wojennych:

Z końca trzeciego roku wojny stwierdzono jako zdobycz wojenną (do 26 go lipca 1917 r.):

| |
|---|
| 12 156 dział, |
| 4 931 056 ostrych naboł wzgl. pocisków, |
| 10 640 wozów amunicyjnych i innych, |
| 3 816 prac, |
| 1 655 805 karabinów, |
| 155 829 pistoletów i rewolwerów, |
| 8 352 karabinów maszynowych, |
| 2 298 latawce, |
| 186 balonów na wiązki, |
| 3 ataki napowietrzne. |

Liczbę te zawierają tylko zdobycz spowodowana do Niemiec, gdy prócz tego wielką ilość dział, karabinów maszynowych i t. d., która nawet w przybliżeniu nie da się określić, zaraz w polu wzięto w używanie.

Oddziały polskie w armji rosyjskiej.

Dnia 7go. bm. przejeżdżał przez Lubin pociąg z jeńcami, wśród których było wielu żołnierzy z formacji polskich w armji rosyjskiej. Na podstawie informacji, zezwiergotanych od tych żołnierzy, podaje »Ziemia Lubelska« następujące szczegóły:

Przed wybuchem rewolucji ochotnicze wojsko polskie składało się z dwóch szwadronów ulanów. Po rewolucji przystąpiono do formowania 3go i 4go szwadronu, która wraz z poprzednim tworzą 1. szwadron ulanów polskich w sile ogółem 600 koni. Piechoty przed rewolucją nie było, gdyż »dżony ochotnicze« Gorzyńskiego znikły z begem czasu i ich resztki zostały wcielone do rosyjskich pułków. Obecnie z Polaków, powybieranych przeważnie z pułków gwardji utworzono polską dywizję strzelców. Liczy ona 4 pułki, każdy po 4000 ludzi. Przechy tego rozmaite uzupełnienia liczą około 10 000 ludzi, razem więc siła brojna polska w armji rosyjskiej wynosi około 26 000 żołnierzy. Poza tem nie ma osobnych formacji polskich w armji r. s. j. Artillerji w armji Polacy nie posiadają.

Ulani mają mundur taki, jakże nosili ulani Gorzyńskiego tj. tylko spoliczami amarantowanymi, kołosem czapki i kwastami odróżniają się od rosyjskich. Piechota natomiast posiada wybitnie polski ubiór, do którego wzór zaoferowało w wojaka powstańczego. Mularz jest brązowy z amarantowymi obzywkami, przykryciem głowy jest zaś macejówka grazytowa z amarantowym pasem i metalowym orzakiem polskim po środku. Orzek ten posiada litera S. i nie różni się wiele od orzeka używanego w Legionach. Umundorowanie strzelców dywizji polskiej, zbyt barwne, jest może nie tak w stylu wojennym, jak Legionów, lecz więcej ma cech, wydatniających polskosc żołnierza.

Żołnierze polscy są to ludzie, liczący 30 - 35 lat. Intendanci w armji rosyjskiej opiekują się cudzoziemcami. Oni też tworzą techniczne pułki. Węzła cudzoziemców w armji rosyjskiej jest mnóstwo; wazy siko jest pod ich dozorem. Japonacy mają pieczę nad artelrją. Nowościa na froncie rosyjskim są Serbowie, których trzech dostało się do niewoli i szwadron ulanów polskich w armji rosyjskiej został w znacznej części zniszczony podczas odwrotu pod Stawisławowem. Gdy przed odwrótem kozały rabowali miasto, ulani otrzymali od zwierzchności wojskowej rosyjskiej pozwolenie na spokornienie kozaków, co też dzielnym ulanem udało się; przytem zburzono kilkanaście kozaków. Przy odwrócie ze Stawisławowa ulani polscy wraz z kawalerją rosyjską otrzymali rozkaz odstąpienia odwrotu. Czy wysłanie Polaków do bardzo zagrożonej artelrjady było koniecznością strategiczną, na to jeńcy nie mogli odpowiedzieć. Starżowane niemiecką piechotę trzy razy, przytem wielu ulanów zginęło.

Zapytani o stan armji rosyjskiej jeńcy, oświadczają, że karosze zaszczepić się wzmogła po przywróceniu karty śmierci. Drob wśród nich żołnierzy wiołtjan jest dobry; walczą chętnie, zdemoralizowani są przeważnie żołnierze ze sfar robotniczych i ci pragną pokoju; bardzo wielu jest takich, którzy wprawdzie nie chcą pokoju i żądają wytrwania przy sojusznikach, ale są przeciwni wszelkiej ofensywie. W polskiej dywizji ale ma fermentu; nie ma też tam rad żołnierskich. Są w armji rosyjskiej fanatycy, żądają boju; ci tworzą »bataljony śmierci«. Są też kołose bataljony i biją się odwrotnie.

Polaka ludność w Rosji ma się względnie dobrze. W miastach aprowizacja jest zła; gdzieś indziej wprowadzono karty chlebowe.

W sprawie Królewianów.

(Dokończenie).

Co z dokumentów tych wynika? Najpierw stwierdzić trzeba, że rozporządzenie w sprawie obchodzenia się z robotnikami, pochodzi z Królestwa, a tyżące także urlopów i zmiany pracy, wydał Urząd wojenny dopiero 7 grudnia 1916 r. O ile in formacja nasza sięga, rozporządzenie to wydane zostało do zastępczych komend generalnych w formie życzenia, by wzięć je z tymi robotnikami się obchodzono w interesie gospodarki wojennej Niemiec, że więc prawnego znaczenia nie posiadają, a tyżące przy przeprowadzeniu ich pozostawiono rozmowi polskiej. Zatem władze administracyjne mogą, lecz nie potrzebują, dać zezwolenie i wydać wojennego sądu. Czyli, że takie rozporządzenie jest teoretyczne. Choc nie należy mieć nadzieję, że zezwolenie urzędu wojennego będzie w znacznej części przez władze respektowane.

Jacy robotnicy korzystają mają z ulg rozporządzenia Urzędu wojennego? Oczywiście wszyscy polscy robotnicy z okupowanych części Polski. A więc wprowadzeni przymusowo do pracy w Niemczech, przechodzący dobrowolnie i ci, których wojna tu zastała i zostali internowani jako jeńcy państw nieprzyjacielskich. Co do ostatnich kwestja była dotąd sporna, czy im w równej mierze przysługują te prawa w myśl o robotnikach woiaych. Polowanie to wyjaśniło rozporządzenie Urzędu ubezpieczeniowego, ogłoszone w powiatowych orędownikach przez landratów, które zmuszą robotników do ubezpieczenia inwalidzkiego. Pierwszy ustep tego rozporządzenia brzmi:

»Polscy robotnicy, dawniej poddani państwa rosyjskiego, nie mogą od 5 listopada 1916, a więc od dnia utworzenia Królestwa Polskiego, dalej być uważani jako poddani państwa nieprzyjacielskiego. Podlegają oni od tego, czasu tak jak robotnicy krajowi, przymusowi ubezpieczeniu. Od tegoż czasu, obaj stają, czy z wybuchem wojny byli tu zatrzymani, czy też dobrowolnie do pracy tu przybyli. Dla nich więc — o ile jako robotnicy wolni już przymusowi ubaz-

piechnowemu podlegają — należy w przedsiębiorstwach obowiązanych do ubezpieczenia, w każdym razie od 5 listopada 1916 r. bez wyjątku wklejać znaczki w karty kwitowe, także w przemysle rolnym i lesnym. Przepisy z r. 1901, według których za robotników sezonowych płaci pracodawca połowę składek, gotówka, więcej zastosowania wobec robotników z Królestwa Polskiego, nie mają, jedynie jeszcze dla robotników polskich z Austrii.

Oświadczając to nie porostawia żadnej wątpliwości co do zatrzymanych tu z wybuchem wojny robotników, mimo tego, że jak ma być skargi dochodzą obchodzą się z nimi więc jako z jeńcami.

Czy robotnicy rolni mogą także korzystać z ulg wyrażonych przez Urząd wojenny? W dokumentach przytoczonych gdzieś doczytać się nie można, by robotnicy rolni byli wyjęci z pod tych przepisów. Mogą więc korzystać z urlopów i wolno im zmieniać pracę, oczywiście tylko w rolnictwie, a nie wolno im przechodzić do przemysłu. Wyjątek stanowią tylko robotnicy wykwalifikowani, o ile mogą lepiej przystąpić do pracy w przemysle, jak to wynika z listu pułkownika Marquarda, pisanego do p. Trapezyńskiego. Zaprości tylko kwestja, kto ma się robotnikami rolnymi zaspiekować, do kogo się oni z pomocą zwracać powinni. O ile robotnicy przemysłowi mogą się zapłacać do organizacji zawodowych i także znaleźć opiekę i pomoc, to dla robotników rolnych niema takiej organizacji i stworzyć ją powinni robotnicy sami. Jak wynika bowiem z przemówienia pułkownika Marquarda, mega organizacja przyjmować robotników z Królestwa w ramach prawem dozwolonych. Prawo zaś nie pozwala łączenia się robotników rolnych w organizacje zawodowe, jakiem np. jest Zjednoczenie Zawodowe Polskie, bo robotnicy rolni nie mają praw kwalifikacyjnych. Zjednoczenie Zawodowe Polskie więc choćby chciało, nie może się robotnikami tymi zająć. A ponieważ krywd pomiędzy robotnikami rolnymi jest największą, czy to pod względem obchodzenia się z nimi, czy pod względem płacy, dla tego robotnicy kontencjonalnie tą sprawą zająć powinni.

Posłowio nasz wytaczali często skargi na nie-ludzkie obchodzenie się z robotnikami, o ile dostawali odpowiedni materjał. Niestety nie są w tym kierunku nie zwrócić i przależdowania red.ików naszych z Królestwa idą awszą drogą, a to co dochodzi do wiadomości postów naszych i instytucji jest tylko kropka w morzu tego, co się właściwie dzieje. Ogólny brak instancji, gdzieby zażalenia składać można, i gdzieby takowe zostały wysłuchane, niema. Jedna instancja odyla do drugiej, a wykroczenia się mnożą. Władze administracyjne same nie wiedzą, co w rozmaitych przypadkach czynić należy.

Wprowadza pułkownik Marquard wchazując, że pośredniaczeinstanjami mają być wydziały rozjemcze utworzone na mocy sowego prawa o złoibis przymusowej, t. zw. Schlichtungsausschuesse. Te je daakowaz aprawy czy to o wydanie terminatek czy zmiany miejaca, odrucuja, uwarzaja się za niekompetentne, gdyż prawo to mówi tylko o tubylcach, a nie o obcychajowcach, więc Królestwa są praw tyż pozbawieni.

Rząd powinien wydać jasne przepisy, aby Królewicy wiedzieli czego się trzymać. Też oni pracując w Niemczech czy za roli czy w przemysle pracują w interesie państwa, a w trudnych warunkach spowodowanych wojną, jedają znaczną przysługę. Dlatego dla tyż z hamsalajaych ale z ogólnych interesów państwowych należy się nimi zaspiekować i wydać odpowiednie przepisy, któreby władze respektowały nie tylko tolerowały.

Niechby rząd rozszerzył prawa wydziałów rozjemczych, z którychby i Królewicy korzystać mogli. Dalej niechby się postarał o unieważnienia dotychczasowych kontraktów, które nie odpowiadają obecnemu wiekowi, a które najwięcej do rozmaitych prawadzają nadużyć, a wileby się na korzyść zmienić mogły.

Niechby rząd zatwierdził i wprowadził wszystkie przepisy, wydane lub zapowinone przez urząd wojenny, by komandanci poszczególnych korpusów wręcz przeciwnych nie wydawali rozporządzeń, jak to obecnie niestety się dzieje.

Więcej jasności w tak ważnej dla nas, kwestji musi nastąpić!

Poznań, 6 sierpnia 1917.

S. Nowicki,
posel do Parlamentu niem.

Niechby przeto Królewicy zaplajają się do Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, ale tylko ci, którzy pracują w przedsiębiorstwach przemysłowych i fabrycznych, hutach i kopalniach. Niech podają jasną wypadki kadużyć, niech jednak wystrzegają się niepotrzebnych rzeczy w episywaniu, gdyż listy często ulegają cenzurze i kontroli. Robotnicy zaś rolni niech się zgłaszają do towarzystw katolicko-polskich, gdzie takowe istnieją. Przy listach podawać zawsze dokładnie i wyraźne adresy. Nie oplywać rzeczy niepotrzebnych, by listów nie obciążać. Możliwie pilnie jaknajczytelniej.

Zgłaszać się należy do najbliższych biur Zjednoczenia, a więc w [Królestwie Poznańskim i Pomorzu, Prusach Zach. i Wschodnich do Poznania; Zjednoczenie Zawodowe Polskie, Posa, Wrenkerstr. 12, W Weimarsji i Nadrenji do Bochum, Klosterstr. 4, szczególnie góralcy wazyacy do Bochum zgłaszać się powinni. Na Śląsku trzeba się zgłosić do Zjednocze-

Z życia Towarzystw.

Poniedziałek.

Środa 15. 8:
Związek Tow. Polskich w Berlinie, Wallstr. 20 o 8 1/2.
Tow. »Stellae« Malchiorstr. 15 o godzinie 8 1/2.
Komitet Towarzystw w Mosbicie, Emdenerstr. 10 o 8 1/2. Walne.
Prezycjone młdów zaufania Mosbit, Oldenburgerstr. 39 o 8
»Sokół« w Neukölln u p. Kleby, Kranoldstr. 1 o godz. 9

Czwartek 16. 8:
Tow. Młodzi ży Kaptolskiej. Wallstr. 20 o godz. 1/2 9
Tow. kat. Robotn. Polskich filia III, Strassmannstr. 22. o 8 1/2
Komisji etchocowej w Mosbicie poszczegól. Towarzystw
Oldenburgerstr. 39 o 8.
Berliński Komitet dla bezdomnych. Wallstr. 20 o godz. 1/2 9.

piątek 17. 8:
Tow. młodych Polek na poł. wschodzie. Görliizerstr. 43 o 8
Czytanka.
Złoty Skół Berlin I. Gärner Weg 29 o godz. 1/2 9.
Wydziela.

środa 18. 8:
Związek Komitetów parafialnych. Grüner Weg 27 o 1/2 9.
Walne.
Zjed. Zawod. Polskie filia wschód, Langestr 108 o 9.
Wykład.

niedziela 19. 8:
Tow. polsko-kat. robot. p. op. św. Józefa, Böttgerstr. 3 o 7
Tow. Polek z Niederwalke, Niederwallstr. 11 o 1/2 7.
Tow. Polsko-kat. Robotników Neukölln. Kneesebeckstr. 45 o 5.

poniedziałek 20. 8:
Gro-o Lotaryjne u p. Sta howiaka, Markusstr. 39 o 8.
Nadzwyczajne.
Tow. Młodzi na poł. wschodzie, Görliizer Str. 43 o 8.

wtorek 21. 8:
Tow. Polek na połn.-wschodzie, Görliizerstr. 43 o 8.

Ćwiczenia muzyczne.

Tow. muzyczne »Lutnia« w Berlinie. Ćwiczenia co środę o godz. 8 i pół w lokalu przy Grünr Weg 27.

Wycieczki dzieci

z łona Tow. »Oświaty« w poniedziałek do Johannisthal. — Z południowego wschodu i Neukölln w niedzielę do Treptowa na pola Bpłki.

Tow. Polek »Gwiazda« i T.w. Pol.-Kat. na Północy i ton »Oświaty« odbywają się co poniedziałek wycieczki do Niederschönhausen.

Charlottenburg. Wycieczki dzieci w czwartek na beisko. Punkt zboru o godz. pół 3 przy Sophie Charlottenplatz. Komitet.

Lekcje śpiewu.

»Harmonia«. Lekcja chóru mieszan. w piątek o 8-tej przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

Tow. śpiewu »Lutnia« w Mosbicie. Lekcja we piątek o godz. pół 9 wiecz. w lokalu p. Handzuba.

Tow. śpiewu Cecylia. Lekcje odbywają się co poniedziałek i czwartek o 9. u p. Goździewicza przy Grünr Weg 27.

Tow. Moninzo. Lekcja śpiewu w poniedziałek o godzinie 1/2 9 przy Kastanien-Allee 23.

Tow. śpiewu Chopin. W wtorek lekcia śpiewu w lokalu przy Kneesebeckstr. 29. o 8 godz.

Śpiewu kościelnego parafii św. Antoniego. — Lekcja we wtorek o godz. 9 przy Grünr Weg 27 u p. Goździewicza.

Tow. »Harmonia« lekcia chóru męskiego w środę przy Neue Grünstr. 28 Bismarck-Säle o godz. 9.

Now. śpiewu Halka. Lekcja chóru mieszanego w środę o 9 przy Köpenickerstr. 107.

Tow. śpiewu Lira. Lekcja chóru mieszanego co czwartek o godz. 8 przy Görliizerstr. 43.

Tow. śpiewu »Echoc« w Neukölln. Lekcja co czwartek o godz. 8 przy Kranoldstr. 1.

Tow. śpiewu »Dzwon«. Lekcja śpiewu odbydzie się w czwartek o godz. 9 wiecz. przy Waddingstr. 9.

Tow. śpiewaków »Harmonia«. Lekcja chóru żeńskiego w piątek o 9 przy Neue Grünstr. 28 »Bismarck-Säle«.

Ćwiczenia gimnastyczne.

»Sokół« Berlin I. Ćwiczenia odbywają się na beisku przy Landsberger Chaussee co wtorki i piątki o 8 wiecz.

Sokół męski Charlottenburg. Ćwiczenia co środę od godz. 7 - 1/2 11 wiecz.

Sokół Schönberg. Ćwiczenia w czwartek na beisku przy Algenburgerstr. o 1/2 7

Sokół Weissense. Ćwiczenia wspólnie z oddziałem żeńskim w czwartek o 1/2 9 wiecz.

»Sokół« Tegel. Ćwiczenia co środę i piątek u p. Drewnitza Schlosstr. 7-8 o 8 gdz wieczorem.

»Sokół« Köpenick. Ćwiczenia odbywają się co środę i piątek o godz. 8 na sali p. Lshmgrübnera w Adlershof przy Bismarckstr. 2.

»Sokół« w Oberachönwalsde. Ćwiczenia co wtorek i piątek każdego tygodnia o godz. 8 w lokalu drh. Schyoba Eichholzstr. narożnik Dendstr.

»Sokół« w Neukölln. Ćwiczenia co czwartek na sali przy Wippen nar. Kirchhofstr. o 9.

Cześć Pieśni! :: Cześć Pieśni!

Towarz. Śpiewaków Polskich »Halka« w Schönebergu
urządza

w niedzielę, dnia 19. sierpnia rb.

Koncert orkiestralno-wokalny ::

w ogrodzie Kabeis-Brauerei przy Bergmannstr. 5-7, w pobliżu Kreuzbergu.
Początek o godzinie 1/4 4. po południu — Wstęp 50 fen.

Program wielec urozmaicony
Tombola, — pocztą krakowska, — strzelanie do tarczy, wyścigi pań o jajka

Cześć dochođu na bezdomnych.

O jaknajwiększy udział uprasza Zarząd.
Spustoszony wojną kraj — Na bezdomnych grosz swój daj!

BANK SKARBONA

Sp. akc. z ogr. por.

CHARLOTTENSTRASSE 54, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.

Telefon: Amt Moritzplatz nr. 945.
Festowe konto ciekowe: Berlin nr. 11043.

Przyjmuje w zastawienie poczwasy od 1 mk. oprocentowanie je stowawte do wypowiedzenia i udziału spółakom polityczk. Zakłada konta ciekowe, dyskontuje i inkasuje waki i polaca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakresie bankierstwa wchodzących.

GODZINY URZĘDOWE:

W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.

ZARZĄD:

Stróżyński. Rzepczyński. Barcziszewski.

DR. H. ŚWIĘCICKIEGO

**Praktyczna Metoda
języka rosyjskiego**

z pomocą lub bez pomocy nauczyciela.

Gramatyka Ćwiczenia Wypisy

Cena 6.00 mk., portorja 20 fen.
: za poprzed. nadesł. pieniędzy.

DZIENNIK BERLIŃSKI, Berlin.

Najnowszy
Słownik

polsko-niemiecki i
niemiecko-polski.
»Dziennik Berliński«
Cena 5.00 mk. porto 20 fenygw.

Szkoła muzyki

Berlin, Weidenweg 16 II
Jan Popialkiewicz, dyr.
Lecje gry fortepianu,
skrzypiec i d (Teorja).
Zgłoszenia przyjmuje się każdego
czasu.

Plaszcz zimowe,
kostjummy i spódnice,
plaszcz nieprzemakalne

oddaje teraz także dla prywatnych
Bilski,
fabryka plaszczy damsk.
Krausenstr. 30, podwórce (part)



Słabne obrączki :: zawsze ::
na składowie.
Rozmaite narodowe biżuterje
jakoteż z fotogr. Sienkiewicza,
Kościuszki, Mickiewicza, Poniatowskiego itp. zawsze na składowie.
JAN PASCHKE
zognaristrz i złotnik
Berlin, Langestr. 110
narożnik Markus- i Holzmarktstrasse



Jedyna polska fabryka cygar
i krajalnja tytoni w Berlinie.



W. H. FYRST
Berlin O 27, Schillingstr. 9.
Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!

Hurtowny skład papierosów fabryk:
Patria, Poznań Dubec Sulima
Ganowicz i Wieklicka. M. Droste, Poznań. Drezno.
Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.

Kursa szoferskie.

Praktyczne i teoret. wykształcenie na kierownika samosh, pod gwarancją rząd. egzaminu. — Możnaść wstaw. do wojsk. oddz. automob. Prospekt fr. i bezpl. wys. na życzenie szkoła: Auto-Technikum, Kottbuser Damm 79 Tel.: Mrtzpl. 1639

Likiery

firmy B. Kasrowicza z Gniezna.
Wyborne wine węgierskie
firmy Elipollt Robiński z Poznania.

Skład cygar i papierosów.
Hurtownie! Polaca: Detalicznie!
Jan Schmidl, Berlin NW 21., Emdenerstr. 51.
Telefon Moabit nr. 2015.
Zamówienia telefonicznie skuteczniam odwrotnie.

Chłopca

do posylek i lekkich
prac na cały dzień
poszukuje zaraz

Dzien. Berliński
Reklamacja gazety.

Skoro komu z naszych Szan. Abonentów listowy niedostarczy gazety, niech zaraz wypełni następujący formularz i odda go tej poczcie, na której zapisal gazetę!

Zeitungsreklamation.

Nr. der von mir bestellten Zeitung
„DZIENNIK BERLIŃSKI“
aus Berlin habe ich nicht erhalten und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.
Imię i nazwisko)
(Miejscowość)
Ulica i nr.)

Powróciłem z podróży
i udzielam lekcji na fortepianie,
organach i Teorje o zwyk. czasie.

Dziewcze
14-letnie do posługi poszukuje
Skład papieru
Langestrasse 82 83
Swój do Swego!

Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.
Uprasza się tu odciać i wraz z pieniędzmi oddać na poczcie, do której się należy

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst

| Titel der Zeitung: | Ersch. Ort: | Bezugszeit: | Preis: | Bestellg. |
|---------------------------|---------------|-----------------|--------|-----------|
| Dziennik Berliński | Berlin | Viertelj. | 2.30 M | 42 Pf. |
| | | Monatl. | 77 Pf. | 14 Pf. |

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließ- lich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname:
(Imię i nazwisko)
Genau Adresse:
(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben